

Wielka Polityka Rolna

02.11.2010.

Za dwa tygodnie Komisja Europejska powie jak chce, widzieć Wspólną Politykę Rolną po 2013 roku. Wiadomo, że nie będzie naliczania unijnych dotacji na podstawie historycznych wielkości produkcji. To cieszy, ale martwi, że nie padnie propozycja pełnego wyrównania dopłat bezpośrednich. Opozycja już krytykuje rząd za brak skuteczności, a minister rolnictwa na dzień przed ogłoszeniem propozycji jedzie do Brukseli przekonywać do swoich racji.

Oficjalnie dokument nie jest jeszcze znany, ale wiadomo czego możemy się spodziewać.

Dacian Ciolos – komisarz ds. rolnictwa:

- Jest oczywiste, że w przypadku dopłat bezpośrednich nie możemy utrzymywać dłużej systemu ich obliczania na podstawie historycznych danych dla starych krajów członkowskich oraz innego systemu dla nowych państw. Musimy teraz w Unii Europejskiej wypracować nowe kryteria określania płatności dla wszystkich państw.

Dużo więcej kontrowersji wywołuje sposób naliczania dopłat bezpośrednich. Wiadomo, że system ma być uproszczony. Ale różnice w wysokości stawek mają być utrzymane nadal. Mimo tego, że to na razie przecieki reakcja opozycji na doniesienia o tym, że dopłaty nie będą równe była łatwa do przewidzenia.

Romuald Ajchler – poseł SLD:

- Wyszła tutaj słabość naszego rządu i rząd nie stanął na wysokości zadania.

Henryk Kowalczyk – poseł PIS:

- Ja mam nadzieję, że to tylko punkt wyjścia do negocjacji i nasz rząd zadba aby jednak te dopłaty po 2013 roku były równe.

Na dzień przed oficjalnym ogłoszeniem dokumentu do Brukseli leci minister rolnictwa.

Artur Ławniczak – wiceminister rolnictwa:

- Zdecydowana walka. Podtrzymanie naszych propozycji. Nasz postulat – wyrównanie dopłat dla wszystkich.

Ale zdaniem ekspertów propozycji Komisji Europejskiej nie trzeba całkowicie odrzucać. Tzw. spłaszczenie wysokości dopłat bezpośrednich oznacza bowiem, że nasi konkurenci będą otrzymywać mniejsze dotacje.

Mirosław Drygas – Polska Akademia Nauk:

- To co proponuje komisarz Ciolos, czyli spłaszczenie dopłat bezpośrednich jest korzystne, ponieważ poprawi konkurencję.

Co więcej nawet jeżeli Wspólnota ustanowi kolejny okres przejściowy w dochodzeniu do równych dopłat bezpośrednich będzie on już krótszy i na pewno ostatni.

prof. Andrzej Kowalski - IERiGŻ:

- Jest to chyba niezrozumiałe, że w Grecji dopłaty są wyższe niż w krajach o znacznie gorszych warunkach gospodarowania i trudno to wytłumaczyć społeczeństwu.

Oprócz częściowo wyrównanych dopłat bezpośrednich Komisja Europejska planuje wprowadzenie dla rolników premii „ekologicznych” oraz dodatkowe wsparcie dla małych gospodarstw.

Witold Katner / TVP Informacje Rolnicze